Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 20.02.2025 www.osw.waw.pl

Problematyczna dywersyfikacja. Umowa gazowa Turcji z Turkmenistanem

Adam Michalski, Marcin Popławski

11 lutego minister energii i zasobów naturalnych Turcji Alparslan Bayraktar ogłosił zawarcie umowy między państwową spółką energetyczną BOTAŞ a turkmeńskim koncernem Türkmengaz. W ramach kontraktu swapowego będzie on dostarczał do tego państwa do 2 mld m^3 gazu rocznie. Dostawy surowca będą realizowane do północnego Iranu, zaś Turcja otrzyma taką samą jego ilość za pośrednictwem rurociągu irańsko-tureckiego. Przesył gazu rozpocznie się 1 marca, a jego wolumen w br. ma wynieść 1,3 mld m^3. Długości obowiązywania umowy i ceny surowca – podobnie jak warunków porozumienia z Iranem – nie ujawniono.

Zawarta umowa, choć dotyczy niewielkiej ilości paliwa, uwzględnia strategiczne interesy obu stron. Dla Ankary stanowi kolejny krok w dywersyfikacji importu energii. Aszchabadowi z kolei poszerza kierunki eksportu kluczowego surowca w obliczu nieprzedłużenia kontraktu na jego sprzedaż do Rosji i rosnącej konkurencji ze strony tego państwa jako dostawcy gazu rurociągowego do Chin (w 2024 r. Turkmenistan przesłał tam 32,5–33,5 mld m^3, a Rosja – 31 mld m^3). Powodzeniu realizacji umowy mogą zagrażać cykliczne problemy z dostawami surowców energetycznych przez Iran i potencjalne sankcje USA na jego sektor energetyczny. Kwestie te oraz brak dodatkowej infrastruktury będą utrudniać wzrost roli Turkmenistanu jako dostawcy gazu na rynek turecki, a w przyszłości – przesył turkmeńskiego surowca do Europy.

Komentarz

- **Kontrakt ma duże znaczenie polityczne jako pilotaż szerszej współpracy gazowej obu państw.** Chociaż nie otwiera turkmeńskiemu surowcowi drogi na rynek europejski – Turcja będzie bowiem wykorzystywać paliwo na własne potrzeby – pokazuje, że Ankara pełni ważną funkcję w strategicznych planach Aszchabadu. Turkmenistan jest istotnym producentem gazu z rezerwami na poziomie 8% zasobów globalnych i chciałby sprzedawać surowiec na Zachód. Umowa z Turcją ma uwiarygodnić – wznowione po decyzji Kremla o rezygnacji z dostaw surowca do UE – zabiegi sygnalizujące gotowość do eksportu turkmeńskiego gazu na rynek unijny, a także przyczynić się do uzyskania aprobaty Azerbejdżanu dla trójstronnych projektów energetycznych.
- **Porozumienie wpisuje się w ambicje Ankary odgrywania znaczącej roli tranzytowej dla regionalnych eksporterów gazu.** Choć wstępna ilość surowca pozyskiwanego z Turkmenistanu będzie w krótkiej perspektywie znikoma względem całkowitego

wolumenu importu do Turcji (ponad 50 mld m^3 w 2023 r.), to zwiększenie jego dostaw w ciągu dwóch dekad do 15 mld m^3 rocznie, co komunikowała strona turecka, stanowiłoby przełom. Do tego niezbędne byłoby jednak powstanie nowej infrastruktury, np. uruchomienie gazociągu transkaspijskiego przez Morze Kaspijskie (między Turkmenistanem a Azerbejdżanem), blokowanego przez Rosję i Azerbejdżan, który gaz turkmeński traktuje jako konkurencję.

- **Zawarcie umowy to kolejny krok w kierunku dywersyfikacji dostaw gazu przez Turcję w obliczu zbliżających się rozmów o przedłużeniu współpracy z Rosją** (zob. *W LNG siła? Rynek gazu w Turcji*). Dotyczy to dwóch kontraktów na przesył gazociągami Blue Stream (16 mld m^3/r) i TurkStream (5,75 mld m^3/r), które wygasają z końcem 2025 r. Zdolność Ankary do porozumienia z Aszchabadem – i potencjał rozszerzenia kooperacji w przyszłości – może ona wykorzystywać w negocjacjach z Moskwą do uzyskania korzystniejszych warunków sprzedaży. Zawarta z Turkmenistanem umowa może mieć podobny wpływ na negocjacje z Iranem. Kontrakt gazowy z tym państwem należy do najdroższych dla Turcji, a obejmuje dostawy 9,6 mld m3 surowca rocznie i kończy się w lipcu 2026 r.
- **Wyzwaniem dla turecko-turkmeńskiej współpracy gazowej będzie tranzyt przez Iran.** Wiąże się to z technicznymi ograniczeniami irańskiej infrastruktury gazowej i ryzykiem sankcji amerykańskich. Gazociągi irańskie są przestarzałe i podatne na awarie. Iran doświadcza też okresowych spadków produkcji surowca przy większym zapotrzebowaniu lokalnym, co często prowadzi do wstrzymywania dostaw do Turcji. Naraża to umowę swapową między Ankarą, Aszchabadem i Teheranem na podobne zakłócenia. Z kolei administracja Donalda Trumpa może rozszerzyć restrykcje na irańskie surowce energetyczne. Wówczas dostawy gazu z Turkmenistanu do Turcji za pośrednictwem Iranu również podlegałyby obostrzeniom. Oba kraje z pewnością wnioskowałyby o zwolnienie z nich, lecz proces ten mógłby być długotrwały i obarczony wysokim ryzykiem niepewności.
- **Dla Turkmenistanu wartość porozumienia zawiera się w dywersyfikacji eksportu gazu, na którym opiera się gospodarka tego państwa.** Jest ono uzależnione od wpływów ze sprzedaży surowca do Chin, gdzie w 2024 r. skierowano 75–80% jego zbytu za granicę. Aktywną dyplomację gazową wymusza na Aszchabadzie rosyjska ekspansja gazowa w kierunku chińskim, zintensyfikowana po lutym 2022 r. Zawarta z Turcją umowa w niewielkim stopniu rekompensuje Turkmenistanowi brak prolongowania w ub.r. przez Rosję kontraktu z 2019 r., na mocy którego przesyłał on do tego kraju ok. 5 mld m^3 surowca rocznie.

Mapa. Sieć gazociągowa i terminale w Turcji



Źródło: Republic of Türkiye – Ministry of Energy and Natural Resources, enerji.gov.tr; Energy Community, energy-community.org.; BOTAŞ, botas.gov.tr.